

RE - 17.00/ M R I N K

24.03.81 r.

CV-4

" R A D I O - E C H O "

- wydanie popołudniowe -

- 1/ Komunikat K K P - TEKST Z K
- 2/ Prezydium WRN - TEKST Z U
- 3/ List KW PZPR w Toruniu - TEKST E G
- 4/ Rezolucje - TEKSTY
- 5/ Dziś w "DW" - TEKST N K
- 6/ Jak się czują? - TASMA W Rz

RE - 17.00/ M R

24.03.81 r.

E G/

Dramatyczne wydarzenia w dniu 19 marca 1981 r w Bydgoszczy zbulwersowały społeczeństwo Torunia. ^W Kwestii tej szereg toruńskich zakładowych organizacji partyjnych zajęło zdecydowane stanowisko. W oświadczeniach m.in. organizacji partyjnej Zakładów Włókien Chemicznych "Chemitex-Elana", Pomorskich Zakładów Aparatury Elektrycznej "Ema-Aparator", Kombinatu Budowlanego, Toruńskiej Przędzalni Czosankowej "Merinotex", Zakładów Maszyn Biurowych "PredomóMetrom" oraz Toruńskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego - członkowie zakładowych organizacji do-magają się wyjaśnienia indydentu bydgoskiego, ukarania winnych prowokacji i podania do publicznej wiadomości za pośrednictwem środków masowego przekazu.

R E - 17.00/ N R

24.03.81 r.

E G/

Sekretariat KW PZPR w Toruniu wystosował list do członków partii woj. toruńskiego. W liście tym czytamy: "Wydarzenia w Bydgoszczy doprowadziły do kolejnego tym razem szczególnie poważnego napięcia politycznego w kraju. Kraj nasz stanął w obliczu poważnego zagrożenia. Biuro Polityczne w dniu 22 marca 81 r. uznało, iż dotychczasowe rezultaty usilnych działań partii, państwa oraz patriotycznych sił rozsądku i odpowiedzialności zmierzające do przezwyciężenia napięć społecznych i stabilizacji życia kraju zostały zakłócone. Sekretariat KW PZPR w Toruniu oczekuje bestronnego wyjaśnienia źródeł i okoliczności, które doprowadziły do napięć i wyciągnięcia wniosków wobec sprawców wydarzeń w Bydgoszczy. Kierownictwo partii i rządu doceniając powagę sytuacji dążą do pełnego wyświeślenia wszystkich elementów wydarzeń w Bydgoszczy. Służy temu powołanie specjalnej komisji rządowej. Wysokie napięcie emocjonalne występujące wokół zajść w Bydgoszczy nie może zadecydować o zachowaniu procesu socjalistycznej odnowy! W dalszej części listu Sekretariat KW PZPR w Toruniu zwraca się do wszystkich członków partii woj.

to

toruńskiego, " aby swoją postawą wpływali na zmniejszenia
powstałych emocji, na łagodzenie napięcia mogącego doprowadzić do strajków o dużej wymowie politycznej".

Zarząd Oddziału ZLP w Toruniu wyraża swe głębokie zaniepokojenie gwałtownym wzrostem napięcia społecznego przez złamanie obowiązującej dotąd umowy o rozwiązywaniu wszelkich konfliktów metodami politycznymi. Dramatyczne wydarzenia bydgoskie stworzyły wskutek pochopnego i nieprzemyślanego użycia siły, sytuację, w której pod znakiem zapytania stanęły dalsze procesy odnowy naszego życia. Uważamy, że nadrzędny interes narodowy wymaga przede wszystkim poszanowania pokoju społecznego przez wszystkie zainteresowane strony. Jesteśmy przekonani, że użycie siły w żadnym wypadku nie może być metodą rozwiązywania konfliktu. W interesie społecznym leży konieczność szybkiego pełnego wyjaśnienia tła i okoliczności wydarzeń, wyciągnięcia konsekwencji wobec winnych oraz podanie wszystkich ustaleń do publicznej wiadomości. Apelujemy do wszystkich stron zaistniałego konfliktu o zachowanie maksymalnej rozwagi przy podejmowaniu dalszych decyzji.

i gdyby ich nie poproszono do sali 145 skończyliby wspólny komunikat z przedstawicielami bydgoskiego MKZ-u. Jednak kiedy większość z radnych była poza główną salą weszła tam Milioja Obywatelska, którzy jak twierdzą radni było napewno ponad 100 ^{czy interweniowali} ponad tym byli cywile. Na pytanie infamizacji mundurowi czy cywile jeden z radnych powiedział, że jedni i drudzy i że widział jak jeden chwycił Rulewskiego. Stwierdził jednak że nie chce już więcej o tym mówić, przesłuchiwani bowiem już byli w tej sprawie w Prokuraturze przez członków Komisji ministra Bafii. Na pytanie dziennikarza skierowane do radnych czy mają świadomość że nasze gazety i Panorama nie docierają do innych regionów, radni odpowiedzieli, że podjęli decyzje o wysłaniu do telewizji naszej oferty dotyczącej opowiedziania o wydarzeniach na ogólnopolskiej antenie.

~~Radni~~ W ubiegłą sobotę na Nadzwyczajnym walnym zebraniu dziennikarzy Pomorza i Kujaw uchwalona została rezolucja, której z przyczyn od nas niezależnych nie mogliśmy słuchaczom przedstawić. W dzisiejszym Dzienniku Wieczornym czytany: o oświadczeniu, które wpłynęło do oddziału Stowarzyszenia Dzien-

- 3 -

nikarzy Polskich w Bydgoszczy, podpisane przez prezesa SDP -

Stefana Bratkowskiego, wiceprezesa - Macieja Iłowieckiego

i sekretarza generalnego Stowarzyszenia - Dariusza Fikusa,

którym wyrażają oni pełne poparcie dla postawy, poglądów i dekla-

racji dziennikarzy Pomorza i Kujaw. W oświadczeniu czytany:

"ze szczególnym naciskiem chcemy podkreślić nasz wspólny sprzeciw

wobec wszelkich form manipulowania i zniekształcania informacji

a zwłaszcza wobec prób przerzucania na dziennikarzy odpowiedzialno-

ści za tego rodzaju działalność. Uważamy za swój obowiązek wystąpić

w obronie dobrego imienia kolegów w PAP, zarówno korespondentów

terenowych jak i pracowników centrali nie mających wpływu na

ostateczną treść wiadomości opatrywanych nazwą Agencji"

W oświadczeniu pisał się też, że wyżej przedstawione problemy


będą tematem obrad rady SDP 27 i 28 marca 81 r.

RE - 17.00/ M R

24.03.81 r.

N K/

W dniu 23 marca 1981 r. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Komendy Hufca ZHP, na którym uchwalono następujące oświadczenie w sprawie wypadków jakie miały miejsce w siedzibie Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy w dniu 19.03.81 r.

W związku z zaistniałymi wypadkami obecną sytuacją Komenda Hufca ZHP w Bydgoszczy wyraża swój niepokój i troskę. Jesteśmy oburzeni brutalnym potraktowaniem członków NSZZ "Solidarność". Naszym zdaniem istnieje zawsze możliwość rozsądnego i spokojnego rozwiązania nawet najostrejszych konfliktów bez konieczności używania przemocy. Jako organizacja wychowująca młode pokolenie w duchu wrażliwości dla sprawy drugiego człowieka, szacunku przekonań innych ludzi, walki z wszelką krzywdą, zwłaszcza społeczną nie możemy obok zaistniałej sytuacji przechodzić obojętnie. Chcemy kształtować u młodzieży postawę szacunku o  przedstawieli władz. To co zdarzyło się w ubiegły czwartek w naszym mieście wywołuje wręcz odwrotną reakcję.

Żądamy szczegółowego i zgodnego z prawdą wyjaśnienia przyczyn

zaistniałych wypadków, a w stosunku do winnych wyciągnięcia
najsurowszych konsekwencji.

Asiun samojer dudia obrymane so
srednoje maza pircowinkos pucdnocto tra
Budoj Obrektor. Stritowinow. Publich.
Budepot. Pucdowich. Polstow. Joty
Haudta Tacranenicoo. mowa tu o kydolich
jednostke. P142. tal. Senem Akardow.
Fieclunow. Loturaw. Pucdowinow. Loturaw.
Cedowta. Zand. Loturaw. Loturaw. Formin.
Pucdowinow. Loturaw.

Loturaw. Loturaw. Loturaw. Loturaw.
Loturaw. Loturaw. Loturaw. Loturaw.
Loturaw. Loturaw. Loturaw. Loturaw.

Drogą głosowania wybór padł na Gdańsk.

Nadzwyczajne posiedzenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej

NSZZ "Solidarność" obradującej od wczoraj w Bydgoszczy - trwa.

Ustala się szczegóły organizacyjno-techniczne w sprawie podjętych decyzji. Przewidywane jest również omówienie postulatów, które zostaną jutro w środę przedstawione Komisji Rządowej. W zależności od wyników rozmów spełnienie postulatów przez rząd, strajki mogą być odwołane.

RE - 17.00/ M R

24.03.81 r.

Przegląd prasy.

Dzisiejszy Dziennik Wieczorny przynosi sporo informacji na-
 w-iażujących do ostatnich wydarzeń w Bydgoszczy. W rozmowie
 z reporterem Bydgoskiej popołudniówki przewodniczący Komisji
 Rządowej minister Sprawiedliwości - prof. Jerzy Bafia na pytania
 co szczególnie interesuje komisje odpowiedział: wszystkie oko-
 liczności związane z wydarzeniami bydgoskimi, których skutki
 są tak przykre. A więc także same skutki. Na kolejne pytanie
 czy to jest zadanie bardzo trudne minister Bafia powiedział: Namy
 do czynienia z dużą ilością materiału, trzeba to wszystko upo-
 rządować, powiązać^w całość i rozpocząć formułowanie raportu.
 Przewodniczący Komisji Rządowej stwierdził także, iż minister
 zapoznał się także z informacjami lokalnych gazet
 nawiązujących do wydarzeń w Bydgoszczy.

Rano mówiliśmy o wczorajszej konferencji prasowej z kilku-
 nastoosobową grupą radnych WRN uczestników przerwanej VI sesji.
 Na pytanie czy wicewojewodowie wiedzieli o pertraktacjach radnych
 z członkami MKZ "Solidarność" odpowiedzieli, że oczywiście